

Wielka słota – Stanisława Celińska, Muniek Staszczyk

-JA: O mamó mamó tak długo dziś czekam na ciebie

O mamó mamó gdzie jesteś, co robisz – nikt nie wie

Dziewięcioletni smutek samotnie patrzy w okno

Za oknem wielka słota, policzki słono mokną

O mamó mamó martwimy się z tatą o ciebie

Wybaczam ci wszystko, bo wiem że mnie kochałaś

Wybaczam ci wszystko bo wiem, że źle nie chciałaś

Bo picie wody to nie jest fajna rzecz,

Sam o tym dobrze dziś wiem, ty też to dzisiaj wiesz,

O mamó mamó proszę cię; wracaj do domu

Bo picie wody to nie jest fajna rzecz,

Sam o tym dobrze dziś wiem, Ty też to dzisiaj wiesz,

O mamó mamó proszę cię; wracaj do domu

-TY: Syneczku mój drogi, przepraszam nie mogłam inaczej

Bo życie to suka, czasami się można pochłastać

Tak ciężko mi było, musiałam jakoś iść,

Pchać wózek do przodu po swojemu w tym tkwić

Syneczku mój drogi, przepraszam nie mogłam inaczej

Przepraszam cię synku za smutno rdzawe kolory

Mordercze popołudnia i samobójcze wieczory

Bo picie wody to nie jest dobra rzecz,

Ja sama dziś to wiem, ty też to w końcu wiesz

Syneczku mój drogi przepraszam, nie mogłam inaczej

Bo picie wody to nie jest dobra rzecz,

Ja sama dziś to wiem, ty też to w końcu wiesz

Syneczku mój drogi przepraszam, nie mogłam inaczej

Bo picie wody to nie jest dobra rzecz,

Ja sama dziś to wiem, ty też to w końcu wiesz

Syneczku mój drogi przepraszam, nie mogłam inaczej

-JA: Bo picie wody to nie jest fajna rzecz,

Sam o tym dobrze dziś wiem Ty też to w końcu wiesz

O mamó mamó proszę cię; wracaj do domu





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych